Nr. 65. Wtorek 18 marca 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, [illegible]

Pierwsza pożyczka.

Sosnowiec, 18 marca.

Dzięki poparciu sprawy przez życzliwego Polsce, bohaterskiego wodza Włoch odrodzonych—Mussoliniego, rząd włoski zgodził się udzielić nam 400 miljonów lirów tytułem pożyczki, a prezydent Rzplitej polskiej podpisał już odpowiednią umowę.

Ze względów zrozumiałych —bliższe szczegóły tej umowy trzymane są w tajemnicy, jednak sam fakt pozostaje faktem i każe dobrze uprzytomnić sobie doniosłość w Polsce pożyczki za granicznej. Powolne wprawdzie, lecz od pewnego czasu niezaprzeczone poprawianie się naszych stosunków, zostało przyjęte przez za granicę, jako początek o czyszczania grubo zabagnionej sytuacji.

Opinja zagranicy jest zawsze najczulsza na sytuację finansowo - gospodarczą sąsiadów. Suma wysiłków rządu większości i rządu prem. Grabskiego, zmierzających przedewszystkiem do uporządkowania skarbu i gospodarki krajowej,—a zwłaszcza widoczne, dodatnie tych wpływów następstwa, życzliwej usposobiły do nas opinję zagranicy.

Pierwszym, realnym dodowem wzrostu zaufania zagranicy do Polski jest pożyczka włoska, o którą rozpoczął starania jeszcze rząd większości, a której uzyskanie, właśnie w okresie sanacji skarbu, będzie dla Polski olbrzymią pomocą.

Jakież są zalety pożyczki włoskiej?

Przedewszystkiem zdobycie kredytu materjalnego za granicą jest równoznaczne z posiadaniem kredytu moralnego — zaufania do naszej zaradności i przedsiębiorczości gospodarczej, a to jest pierwszorzędny atut w stosunkach międzynarodowych, doskonale, wpływający na ukształtowanie się tych stosunków.

Powtóre — pożyczka włoska pociąga za sobą siłą faktu bliższe nawiązanie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską, a Włochami, będącemi jednem z najwpływowszych państw w Europie — a to oznacza rozszerzenie horyzontów życia i rozwoju gospodarczego Polski.

Uzyskanie pożyczki włoskiej będzie, żeby się tak wyrazić, „dobrym przykładem" dla innych sąsiadów, podnoszącym w ich oczach naszą wartość. Wreszcie pożyczka włoska będzie bardzo poważnym czynnikiem niezawodnej pomocy w ostatecznem uporządkowaniu naszych stosunków walutowych.

Krótko mówiąc: pożyczka włoska może być uważana za fakt historyczny w dziejach naszego odrodzenia finasowo - gospodarczego. A jak wszędzie, tak i tu należy przypomnieć i podkreślić, że wspaniałe sukcesy polityki skarbowej rządu muszą być rozumnie i z zapałem potęgowane przez społeczeństwo; znaczy to, że teraz bardziej może, niż kiedykolwiek, z wysiłkami rządu muszą zrość się wysiłki całego społeczeństwa.

A głównym dziś obowiązkiem największym wysiłkiem społeczeństwa powinno się stać masowe subskrybowanie akcji banku polskiego. Jeśli rząd i społeczeństwo spełnią w całości swe zadania chwili,

1) przyszłość i potęga nasza zyskają granitowe zręby, a

2) za granicą urosną kolosalnie powaga nasza i zaufanie do nas, co jest niezbędne do ugruntowania naszej potęgi międzynarodowej.

M. S.

Kolejnictwo polskie.

Sosnowiec, 18 marca

W okresie, w którym uwidoczniają się już wyraźnie zbawienne skutki reform skarbowych rozpoczętych przez rząd poprzedni i kontynuowanych przed rząd obecny, w okresie szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej, kiedy każdy niemal złoty, wydawany z kasy państwowej, jest skrupulatnie kontrolowany, polskie koleje państwowe wkraczają na nowe tory gospodarki kolejowej

Dość rzucić okiem na państwowy preliminarz budżetowy bodaj z roku zeszłego, aby się przekonać, jak olbrzymie sumy wydatkował skarb państwa na koleje państwowe. Sumy te stanowiły bardzo znaczny procent ogólnych wydatków państwowych. Polskie koleje państwowe pokrywały w zeszłym roku swoje niedobory sumami, asygnowanemi na ten cel ze skarbu państwa, co rzecz jasna powiększało inflację. Maszyny, drukujące marki polskie pracowały intensywnie, co powodowało dalszą deprecjację marki polskiej. Przyczyną wielkich deficytów kolejowych były przedewszystkiem zbyt niskie taryfy osobowe i towarowe.

Pierwszym krokiem do naprawy tego anormalnego i deficytowego stanu gospodarki kolejowej, który tak ujemnie odbijał się na budżecie państwowym i obciążał skarb państwa, było wprowadzenie zwaloryzowanych taryf kolejowych, opartych na stałych jednostkach obliczeniowych, t. j. na frankach złotych, co w wielkim stopniu przyczyniło się do zrównoważenia budżetu kolejowego, gdyż podwyżki taryf kolejowych przeprowadzone zeszłego roku w markach polskich, nigdy nie mogły dogonić spadającej katastrofalnie marki. Mimo wprowadzenia zwaloryzowanych taryf kolejowych są one jeszcze niższe od taryf zagranicznych, efekt zaś waloryzacji taryf jest bardzo wielki, jeżeli się zważy że resort kolejowy zamknął swój budżet eksploatacyjny w ubiegłym miesiącu roku bieżącego bez deficytu.

Z chwilą osiągnięcia równowagi w budżecie polskich kolei państwowych staje się aktualną kwestja samowystarczalności kolei, które stosownie do istniejącego projektu mają być prowadzone na zasadach przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego przy zastosowaniu jaknajdalej idącyc

oszczędności, osiągnięcie jaknajwiększej wydajności pracy i jaknajintensywniejszem wyzyskaniu czasu pracy.

Jednakowoż prócz wydatków eksploatacyjnych znaczne sumy potrzebne są na konieczne wydatki inwestycyjne i budowę zniszczonych w czasie wojny obiektów kolejowych. Szkody wojenne polskich kolei państwowych są bardzo znaczne, jeżeli się zważy, jak bardzo zostały zniszczone w czasie wojny linje krajowe w Kongresówce i Małopolsce, nie mówiąc już o stosunkach na kresach wschodnich. Statystyka wojennych szkód kolejowych obejmuje 249 większych mostów o ogólnej długości przeszło 24 km. i 7500 mniejszych mostów, oddzież 93 dworców i 2500 innych budynków kolejowych.

Celem uzyskania odpowiednich funduszów na cele inwestycyjne drogą pożyczki wewnętrznej bez udziału kapitału zagranicznego w przedsiębiorstwie kolei państwowych, została ostatnio emitowana 10 proc. pożyczka kolejowa, która obok akcji banku polskiego stanowi jeden z najrzystniejszych i najpewniejszych papierów procentowych. Jak wielkiem zaufaniem cieszy się wśród szerokich mas społeczeństwa 10 proc. pożyczka kolejowa, świadczy bodaj to, że w krótkim stosunkowo przeciągu czasu sprzedano pożyczki kolejowej na sumę 23 tryljonów mk. polskich.

Kapitały zyskane ze sprzedaży 10 proc. pożyczki kolejowej zostaną użyte na wkłady inwestycyjne, które będą dokonywane ściśle według planu inwestycyjnego opracowanego przez m. k. ż. na przeciąg 10 lat.

Inwestycje, tak jak zresztą w każdym racjonalnie prowadzonym przedsiębiorstwie są konieczne w kolejnictwie celem uprawnienia i ściślejszego połączenia polskiego aparatu kolejowego, który kilka lat temu podzielony był przez zaborców na trzy oddzielne części, oddzielone kordonami granicznemi i różniące się organizacją. Poza tem konieczną jest budowa nowych linji kolejowych w kraju, coby przyczyniłoby się do szybkiego rozwoju handlu i przemysłu w tych okolicach państwa (zwłaszcza w Kongresówce i na kresach wschodnich) gdzie sieć kolejowa jest niedostatecznie gęsta. Budowy nowych połączeń kolejowych będą wymagały także potrzeby ruchu międzynarodowego.

Plan reorganizacji władz kolejowych przyjął za główną zasadę decentralizację, t. zn. przelanie całego szeregu atrybucji ministerjum kolei żelaznych na prezesów dyrekcji kolejowych, przyczem centrala ministerjum zachowałaby zwierzchni dozór nad całokształtem spraw kolejowych, pozostawiając szerokie pole działalności i inicjatywy poszczególnych prezesom dyrekcji kolejowym.

Z chwilą ostatecznego unormowania stosunków między Polską a Rosją, t. j. z chwilą zawarcia umów: konsularnej, handlowej, kolejowej i t. d. rozpocznie się przez terytorjum polskie żywy ruch tranzytowy, gdyż geograficzne położenie Polski czyni z polskich linji kolejowych najdogodniejszy i najtańszy szlak tranzytowy między wschodem a zachodem. Wskutek ożywionego ruchu tranzytowego przez Polskę wzmoże się ruch towarowy na kolejach polskich, który przedewszystkiem decyduje o dochodowości kolei wogóle, gdyż ruch osobowy odgrywa w tym wypadku podrzędną rolę. Jak ostatnio doniosły dzienniki, już obecnie władze sowieckie zwróciły się do rządu polskiego z propozycją przewiezienia większych ilości zboża rosyjskiego do Niemiec, tranzytem przez Polskę. Według pobieżnych obliczeń wpłynęłaby do kas kolejowych polskich suma od 3 do 4 tryljonów marek polskich jako opłata za przewiezienie zboża rosyjskiego od granicy rosyjskiej do granicy niemieckiej. Jak widać z tego, dochody z ruchu tranzytowego przedstawiałyby olbrzymie sumy.

Zrównoważenie kolejowego budżetu eksploatacyjnego w ubiegłym miesiącu r. b., niezwykłe powodzenie 10 proc. pożyczki kolejowej, wytężona praca w dziedzinie reorganizacji kolejnictwa, wprowadzanie w życie zasady samowystarczalności kolei, jaknajdalej idące oszczędności, szerokie horyzonty, jakie się odsłaniają przed polskiem kolejnictwem po nawiązaniu ze wszystkiemi normalnych stosunków handlowych i przemysłowych, stabilizacja marki polskiej, wzrost zaufania zagranicy do państwa polskiego oraz powodzenie akcji sanacji skarbu wszystko to dnie gwarancję, że polskie koleje państwowe nietylko nie będą przedsiębiorstwem deficytowem, ale będą dawały [illegible] zyski.

Tadeusz S[illegible].

Wieści ważne.

— Ministerjum skarbu przygotowuje nowy projekt ustawy o zakazie wywozu złota zagranicę. Nowa ustawa będzie jednolita dla całego państwa i przewiduje wysokie kary za wywóz złota. Kary te wynosić będą trzechkrotną wartość przeznaczonego na wywóz towaru.

— Uchwała ligi narodów w sprawie Holmu i Westerplatte wywołała ogólną konsternację w sferach urzędowych Gdańska, a zwłaszcza wśród nacjonalistów wolnego miasta. Niepowodzenie Gdańska w tej sprawie niemieccy gdańszczanie tłomaczą sobie wzmocnioną pozycją Polski w lidze narodów i osłabieniem stanowiska Gdańska.

Powszechnie panuje obawa, aby uchwała rady ligi w sprawie Holmu i Westerplatte nie była początkiem dalszych przykrych doświadczeń dla wolnego miasta. Roztropniejsi przedstawiciele sfer gospodarczych Gdańska oświadczają, że czas najwyższy porzucić prowokacyjną postawę wobec Polski, od której zależy rozwój gospodarczy Gdańska.

— W Mińsku litewskim otwarto zjazd sowietów białoruskich. W zjeździe bierze udział 600 delegatów. Z mową powitalną wystąpił Kalinin, imieniem włościan i robotników polskich przemawiał w języku polskim Dąbal, którego mowa była stekiem niesłychanym napaści przeciwko Polsce. Dąbal wyraził nadzieję, że w przyszłości sowiecka Białoruś obejmie i te ziemie białoruskie, które należą do Polski. Po Dąbalu przemawiał przedstawiciel komunistycznej młodzieży białoruskiej, oświadczając, że 15 000 zorganizowanej młodzieży komunistycznej Białorusi gotowe jest każdej chwili ruszyć na pomoc białorusinom w Polsce.

— Pociąg osobowy, przechodzący przez terytorjum niemieckiego G. Śląska, a wiozący robotników, jadących na terytorjum polskie, został między Bytomiem i Kochłowicami obrzucony przez niewiadomych złoczyńców odłamkami żelaza, przyczem trzech robotników zostało ranionych.

— Stieklow zamieszcza w „Izwiestjach“ artykuł w sprawie związku bałtyckiego. Polemizując z finlandzkim ministrem spraw zagranicznych, Stieklow stara się dowieść, że Rosja sowiecka w żadnym wypadku nie zagraża istnieniu swych bałtyckich sąsiadów. Autor występuje przeciwko związkowi obronnemu Finlandji i pozostałych państw bałtyckich z Polską, twierdząc, że udział Polski w tym związku nadaje mu charakter agresywny i imperjalistyczny.

— Posiedzenie angielskiej rady ministrów zostało przerwane, ponieważ książę Walji przybył na Downing Street i zabrał ze sobą Mac Donalda na match piłki nożnej Irlandja—Walja. W ślad za Mac Donaldem większość ministrów podążyła na zawody, które zakończyły się wygraną Irlandji w stosunku 13—10.

Wyniki obrad ligi narodów.

Genewa, 17 marca.

Sesja ligi narodów już się skończyła. Bilans jej z punktu widzenia polskiego jest następujący:

1-o. Sprawa Jaworzyny ostatecznie załatwiona. Po podpisaniu odnośnych protokułów interesy ekonomiczne ludności lokalnej należycie będą zabezpieczone. Załatwienie sprawy Jaworzyny otwiera przed obydwoma narodami nowe horyzonty.

2-o. Sprawa Kłajpedy załatwiona. Przesadą byłoby twierdzić, że dla Polski niepomyślnie. Konwencja daje nam tranzyt na Niemnie. Protokuł dodatkowy zmusza Litwę do otwarcia żeglugi natychmiast po ratyfikacji. Będzie to koniec fikcji stanu wojny pomiędzy Litwą a Polską.

3-o. W sprawie mniejszości udało się naszej delegacji doprowadzić do zaniechania myśli odesłania jej do Hagi. Rada ligi indosowała nasze propozycje warszawskie w sprawie optantów oraz poleciła stronom dalej pertraktować pod przewodnictwem Kaeckenbecka. Dopiero, gdyby 1 czerwca nie doszło do rezultatów, Kaeckenbeck rozstrzygnie jako arbiter.

4-o. Wśród dwunastu spraw gdańskich uzyskaliśmy decyzję co do najważniejszej, a mianowicie miejsca dla wyładowywania amunicji. Nasi eksperci uważają decyzję za zadowalającą.

Termin używania Holmu może być przedłużony, gdyby Westerplatte na czas nie urządzono. W sprawie flag rady portu senat gdański musiał swój rekurs wycofać i Orzeł biały na fladze pozostanie. Inne sprawy gdańskie zostały odesłane na sesję następną.

W rezultacie bilans nie jest zły. Polskie sesje rady ligi nie są wynikiem jakiejś specjalnej względem nas złośliwości. Dyplomacja polska może te sesje odpokrzyczyć, ale tylko wytrwałą, zręczną akcją wewnątrz ligi narodów.

Nowe atrybucje wojewodów

Warszawa, 17 marca.

Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie organizacji władz administracyjnych II-ej instancji (województw). Rozporządzenie ustala, że na obszarze województw, wojewoda jest przedstawicielem rządu centralnego, sprawiającym z jego ramienia władzę państwową. Wojewodzie przysługuje prawo wyłącznego reprezentowania rządu podczas uroczystych wystąpień. We wszystkich działach administracji państwowej z wyjątkiem administracji wojskowej, mianowanie urzędników może nastąpić po uprzedniem zasięgnięciu opinji właściwego wojewody. W razie ujemnej opinji wojewody nominacja może być dokonana dopiero na skutek decyzji właściwego ministra. W zakresie sądownictwa przepis powyższy odnosi się jedynie do stanowisk niesędziowskich.

Każda władza jest obowiązana rozpatrzyć niezwłocznie skierowany do niej wniosek wojewody, dotyczący usunięcia lub przeniesienia na inne miejsce służbowe podległego tej władzy urzędnika. O ile odnośna władza uważa wniosek wojewody za nieuzasadniony, wówczas winna przedłożyć sprawę ministrowi, który decyduje ostatecznie. Wszelkie odznaczenia osób cywilnych, z wyjątkiem orderów i odznaczeń za zasługi wojskowe, będą nadawane po zasięgnięciu opinji właściwego wojewody.

Z kraju.

Warszawa. W sprawie afery kinematograficznej na terenie sejmu ogłosił sąd koleżeński klubu sprawozdawców wyrok, którego mocą uznano, że współpracownik „Echa warszawskiego“, Stanisław Menczel, zajął się sprawą rozciągnięcia ustawowej ochrony lokatorów na kinoteatry z polecenia wydawnictwa, w którem pracował.

Jednakowoż działalność w tym kierunku rozwinięta, była pozbawiona skrupułów obyczajowych, wywołała więc wśród członków izb ustawodawczych i dziennikarzy wrażenie jak najbardziej ujemne i zasłużyła na potępienie.

Ponadto sąd koleżeński stwierdził, że zachowanie się Menczla od chwili, gdy dowiedział się o uczynionym mu zarzucie, nie wykazało bezpośredniości odczucia wagi oskarżenia, gdyż nie szukał zadośćuczynienia i dopuścił się przez to zaniedbania czci własnej i zawodowej.

W konkluzji sąd koleżeński orzekł, że Stanisław Menczel dopuścił się naruszenia godności stanu dziennikarskiego.

Łuniniec. Z zarządu dóbr Nowosiołki-Buruwiki w pow. łuninieckim donoszą, że w biały dzień, między godz. 4 a 5 po południu, podczas wypłaty, gdy kantor i dwór był przepełniony ludźmi (woźnicami i robotnikami), nastąpił zuchwały napad zbrojny bandytów pieszych i konnych w liczbie około 40 — 50 ludzi.

Rozbójnicy zrabowali 11 koni najlepszych z całkowitą uprzężą i saniami, gotówki z kasy mk. 1,900,000,000, u p. Sosnkiewicza, wiozącego wówczas pieniądze do zapłaty za żyto, mk. 1 500,000,000.

Pozostało około 6,000,000,000 mk., dzięki temu, iż były schowane w szkatułce p. Szenfelda, której rabusiom nie udało się rozbić.

Jako zakładników trzymali zbóje w jednym z pokojów pp. Szenfelda, Sosnkiewicza i Drobyszewskiego, którym ogłoszono, iż w razie najmniejszej akcji ze strony policji zakładnicy będą zabici.

Na miejscu zabili zbrodniarze komendanta posterunku policji państwowej i policjanta, będących w tym samym pokoju, co wspomniani zakładnicy.

Stanisławów. We wsi Kodłuszki pow. Rohatyn mieszkali Kazimierz i Julja Koprzywa, prowadząc wspólne gospodarstwo i świecąc całej okolicy przykładem zgodliwego i kochającego się rodzeństwa.

W ostatnich czasach zauważył Koprzywa, że siostra jego zdradza początki choroby umysłowej, a mniemając, że choroba jest nieuleczalną, popadł w niedającą się niczem opisać rozpacz. Nie mogąc patrzeć dłużej na cierpienia ukochanej siostry, postanowił jej i sobie odebrać życie, co też dnia 1 b. m. nad ranem wykonał.

Odprawiwszy z domu służbę, dwoma strzałami z rewolweru pozbawił siostrę życia, a następnie położywszy się na łóżku z tego samego rewolweru strzelił do siebie.

Gdy rankiem następnego dnia zjawiła się służąca w mieszkaniu nieszczęśliwych, oczom jej przedstawił się ścinający krew w żyłach widok.

Na podłodze w kałuży krwi leżały sztywne już zwłoki Julji Koprzywa, na łóżku zaś leżał brat jej Kazimierz, trzymając w ręce rewolwer i dając jeszcze słabe znaki życia.

Mimo bardzo szybkiej pomocy lekarskiej, której nieszczęśliwemu udzielił dr. Szuman z Bursztyna, zmarł Koprzywa o godzinie 10-ej [illegible].

Lwów. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło przeprowadzić we Lwowie śledztwo na skutek interpelacji poselskiej w sprawie bicia aresztantów w lwowskich aresztach policyjnych. Zawieszono przedewszystkiem w urzędowaniu aspiranta oddziału śledczego Łabiaka i wywiadowcę Malarskiego.

Wczoraj rozpoczęła już komisja śledcza, złożona z st. radcy policji Kreinera, komendanta okręg. pol. państw. Wilczyńskiego i jego zastępcy Nowodworskiego, dochodzenia, które z pewnością wyświetlą sprawę i doprowadzą do ustalenia prawdy.

Wymieniona wyżej komisja zawiadomiła o rozpoczęciu śledztwa prokuratora Swobodę.

Niezwykłe oszustwo.

Dąbrowa, 17 marca.

Ofiarą wyrafinowanego oszustwa padł pewien ślązak, przybyły na targ do Dąbrowy, po kupno konia.

Kiedy ślązak przy jednym ze straganów wyjął pokaźną paczkę banknotów, owiniętych w gazetę, pieniądze zobaczyła szajka złodziei, stale operujących na targu, która też postanowiła w niezwykle sprytny sposób zdobyć cudzą gotówkę.

Mianowicie, gdy ślązak po załatwieniu kupna, schował z powrotem pieniądze, zjawiła się obok jakaś kobieta i podnosząc z ziemi paczkę pieniędzy, owiniętych również w gazetę, zapytała, czy to nie jego zguba?

Ślązak chwycił się natychmiast za kieszeń, przekonawszy się jednak, iż pieniądze ma, odparł przecząco.

Kiedy nieznajoma udała zaambarasowanie i oświadczyła ślązakowi: „pieniądze należałoby oddać do policji, nie wiadomo jednak, czy zgłosi się kto po nie, a ponieważ pan widział, iż ja to znalazłam, lepiej się podzielmy i będzie koniec“.

Łatwowierny ślązak, nie podejrzewając podstępu, zgodził się na to, poczem kobieta zaprowadziła go na cmentarz kościelny, gdzie miał nastąpić podział pieniędzy.

Oczywiście przy tej tranzakcji byli obydwoje podnieceni i gdy już miano przystąpić do liczenia pieniędzy, nieznajoma odrzekła, że ogromnie się boi, aby ich kto nie zauważył i jeżeli ślązak da jéj ze sto miljonów ze swoich pieniędzy, odda mu całą znalezioną paczkę. Ślązak się i na to zgodził i kiedy zaczął wyliczać żądaną sumę, nieznajoma zaczęła tak sprytnie manipulować obydwiema paczkami pieniędzy, iż paczka znaleziona pozostała w ręku ślązaka, jego zaś w ręku kobiety.

W tym momencie wpadł na nich jakiś człowiek, który z krzykiem: „pani znalazła moje pieniądze“, wyrwał kobiecie paczkę i pospiesznie się odddalił.

Ślązak widząc, iż ponętna tranzakcja się nie udała, schował trzymaną w ręku paczkę do kieszeni, poczem udał się z powrotem na targ, gdzie zgodził konia i, jak każe zwyczaj, poszedł ze sprzedawcą na litkup.

Po poczęstunku, ślązak wyjął paczkę aby zapłacić za konia i za traktament, tymczasem, gdy rozwinął gazetę, ujrzał ku swemu przerażeniu, iż paczka zawiera banknoty 10 tysiączne, oraz kilka 50 tysięcznych, wszystkiego, razem na kilka miljonów, w jego zaś paczce było 2 miljardy mk., które pozostały w rękach złodziei.

Poszkodowany wszczął gwałt i zawiadomił o wszystkiem policję która zajęła się energicznie odszukaniem sprytnych złodziejaszków.

Kronika.

Kalendarzyk.

18 Wtorek	Dziś Gabrjela Archan. Jutro Józefa Obl. NMP. Wsch. słońca 5.58 Zach. „ 5.34

Protest.

Dowiedziałem się dzisiaj, że urzędnicy bankowi urządzają w środę dn. 19 b.m., w sali „Trocadero“ „Dancing“. Jako proboszcz parafji, kategorycznie protestuję przeciwko urządzaniu zabaw w wielkim poscie. Mam nadzieję, że parafjanie poważniej myślący, nie pójdą za głosem ludzi lekkomyślnych, których od zabawy powstrzymać nie potrafi ani przykazanie kościelne, ani głód i nędza, szerząca się wśród szerokich mas.

Ks. Pienkiewicz.

Kto kupił akcje banku polskiego?

Bank kredytowy w Warszawie, oddział w Dąbrowie Górniczej przyjął zapisy na akcje banku polskiego w ubiegłym tygodniu od następujących osób: p. M. Drojecki, główny inż. cynkowni w Dąbrowie Górniczej sztuk 3, p. A. Dąmbski, inżynier w Dąbrowie Górniczej sztuk 2, p. J. Osetowski, inżynier w Dąbrowie Górniczej sztuk 2, p. inż. St. Golbion, zawiadowca kop. „Mars“ sztuk 3, p. Andrzej Sz[illegible], urzędnik sztuk 1, p. Ign. [illegible], funkcjonarjusz policji pań[illegible] sztuk 2, p. Bol. Szmidt, urzędnik prywatny sztuk 1, magistrat Dąbrowy Górniczej sztuk 10, firma Szeligowski i Kasprzyk w Dąbrowie Górniczej sztuk 10, p. Wł. Mazurkiewicz, kupiec w Dąbrowie Górniczej sztuk 1, p. Kaz. Gajdziński, kupiec w Dąbrowie Górniczej sztuk 2, p. St. Grzybowski, właściciel składu aptecznego sztuk 1, stow. polskich inż. górniczych i hutniczych sztuk 1, razem sztuk 39, co łącznie z poprzednio ogłoszonemi czyni 76 sztuk.

— Inż. Stanisław Urbańczyk, właściciel cegielni w Zagórzu, 25 sztuk.

— P. Natalja Sokolowska, pracowniczka biura rady zjazdu przemysłowców górniczych 1 szt.

Echa balu na przytułek w Granicy. Pp. gospodynie i gospodarze balu, który się odbył w gimnazjum „Staszyca“ na rzecz przytułku w Granicy, raczą przybyć dziś o godz. 8 wiecz. do mieszkania dra Kozłowskiego, Dęblińska 13, w celu sprawdzenia rachunków przed ogłoszeniem w „Iskrze“ sprawozdania.

Odczyt Bandrowskiego. Dziś, we wtorek — w sali związków zawodowych na Pogoni — znany literat, Juljusz Kaden-Bandrowski, wygłosi ciekawy odczyt na temat „Literatura w życiu Polski współczesnej“.

Początek o g. 7 i pół wieczorem.

Kupiectwo na bank polski. W ubiegłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków stow. kupców polskich w Dąbrowie, na którem postanowiono nabyć 75 akcji banku polskiego.

Imienny spis nabywców podamy w numerze następnym.

Na pomoce naukowe. Onegdaj odbyło się w sali resursy dąbrowskiej przedstawienie, na którem uczenice szkoły handlowej p. Łabudzińskiej odegrały bez zarzutu dwie wesołe komedyjki, poczem szereg najmłodszych uczenic wykonał malowniczy balet, p. t. „Wiosna“.

Zarówno wykonanie, jak również efektowne kostjumy ogólnie się podobały, to też oklaskom nie było końca.

Rzetelne uznanie należy się organizatorom sympatycznego wieczorku, wiele bowiem trudu i pracy trzeba było włożyć, aby stworzyć tak udatną całość.

Ponieważ na przedstawieniu sala była przepełniona, a potrzeby szkoły są duże, postanowiono w przyszłą niedzielę powtórzyć popis, z którego dochód również przeznaczono na pomoce naukowe wspomnianej szkoły.

Okupacja niemiecka trwa w dalszym ciągu. Do magistratu sosnowieckiego przysłano w tych dniach czasopismo niemieckie: „Przegląd filatelistyczny“. Czasopismo to wychodzi w mieście Gössneck w Turyngji. Na przepasce widnieje napis: „Herrn Oberbürgemeister Künzer. Der Magistrat. Sosnowitze — Polen“. Przesyłka została wysłana 27 lutego 1924 r., czyli przeszło w 5 lat po zniesieniu okupacji niemieckiej w Polsce.

Dowcipna tranzakcja. W ubiegłą niedzielę zebrała się, jak zwykle, część pracującej inteligencji w cukierni p. Pietrzaka w Dąbrowie.

W czasie rozmowy jeden z gości rzucił projekt urządzenia składki na kupno 1 akcji banku polskiego.

Propozycja znalazła ogólne uznanie i do składki przyłączył się także gospodarz lokalu.

W kilka minut zebrano sto złotych i wtedy dopiero zorjentowano się iż nie ustalono, kto będzie właścicielem akcji.

Wysuwano kilkanaście projektów, żaden jednakże nie trafiał jakoś do przekonania i dopiero jeden z urzędników państwowych znalazł rozumne rozwiązanie, mianowicie, aby zbiorową akcję przeznaczyć na instytucję, popierającą rozwój nauki polskiej, t. j. na kasę im. Mianowskiego, na co wszyscy chętnie się zgodzili.

Sprawa o obrazę. W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywana była w tych dniach sprawa pp. Górskiego i Mazurkiewicza, którzy przed kilku miesiącami w imieniu cechu rzeźnickiego zamieścili list w sprawie rzeźni miejskiej. Urząd prokuratorski wytoczył sprawę podpisanym pod listem, dopatrując się w nim obrazy urzędu, w tym wypadku magistratu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał każdego z oskarżonych na tydzień aresztu.

Opieka nad Górą Zamkową. W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członków tow. opieki nad górą Zamkową w Będzinie.

Posiedzenie zagaił prezes tow. inż. Warchoł, poczem zaproszono na przewodniczącego p. Kępińskiego, na asesorów pp. R. Monsiorskiego i Krakowskiego, na sekretarza zaś p. Sztajnera.

Po wyborze prezydjum, dyr. Pawłowski odczytał protokuł z ostatniego posiedzenia, który przyjęto, inż. zaś Warchoł zdawał relację z działalności zarządu w roku ubiegłym, zaznaczając, iż działalność administracyjna i finansowa tow. była wzmożona, co pozwoliło na wykonanie szeregu robót i prac technicznych.

Sprawozdawca podkreślił duże zasługi p. dr. Kosibowiczowej, dzięki której staraniom, zabiegom i pracy, tow. zdobyło poważny fundusz na odbudowę pamiątki historycznej.

Szczegółowe dane, dotyczące wykonanych robót i prac technicznych odczytał inż. Nowakiewicz, kasowe zaś sprawozdanie, dr. Walewski.

Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 177,161,375 mk. i saldo na rok obecny wykazuje około 60 miljonów gotówki.

Po przyjęciu orzeczenia komisji rewizyjnej, omawiano wysokość składki członkowskiej, którą zarząd zaproponował w wysokości 3 złotych, natomiast zebrani uchwalili na 12 złotych rocznie.

Przewlekłą i chwilami ożywioną dyskusję wywołały wnioski zarządu i członków tow. dotyczące z projektowanych zmian statutu, wreszcie postanowiono, aby zarząd, łącznie z 5 wnioskodawcami, wspólnie rozpatrzył t[illegible] sprawę i poczynił odpowiedni[illegible] zmiany i poprawki.

Z kolei przystąpiono do sprawy, o której od dość dawn[illegible] różne krążyły w Będzinie pogłoski.

Chodziło mianowicie o nadanie godności członka honorowego dotychczasowemu prezesowi tow. inż. Warchołowi, z racji wyjazdu jego z Zagłębia.

Wniosek ten obszernie uzasadniał członek zarządu, p. Misio[illegible]ski, podkreślając, iż p. Warch[illegible] za czteroletnie bezinteresown[illegible] oddanie się i prace nad utrzymaniem i doprowadzeniem [illegible] odpowiedniego stanu drogiej pamiątki historycznej, bezwzględnie na zaszczyt ten zasłużył.

Na propozycję jednego z członków, aby nadać p. Warchoł[illegible] godność tą przez aklamację [illegible] brani się niezgodzili i w ta[illegible] głosowaniu wniosek zarządu [illegible] zyskał 15 głosów, opozycja [illegible] złożyła jeden głos przeciwny [illegible] dwie kartki puste.

Procedura ta wywołała, b[illegible] co bądź, pewien niesmak, [illegible] wszystkich bowiem statutach [illegible] ściśle określaną w jakich [illegible]kach i jakim sposobem n[illegible] ogólne zebranie wspomnian[illegible] ność i tym sposobem unik[illegible] dysonansu, gdzie miał miejsc[illegible] danym wypadku.

Podczas głosowania p. [illegible]choł opuścił salę obrad i k[illegible] po powrocie przewodniczący [illegible] komunikował mu w nad[illegible]

dności członka honorowego, p. Warchoł podziękował w serdecznych słowach za zaszczyt, kreśląc genezę powstania towarzystwa i pracy swej w tem przedsięwzięciu.

Jednocześnie p. Warchoł nadmienił, że chociaż opuszcza Zagłębie i nie może być członkiem czynnym tow. zawsze będzie pamiętał i troszczył się o umiłowany zabytek.

Następnie p. Warchoł przedłożył budżet tow. na rok bieżący w sumie 4,500 zł. który uchwalono.

Na zakończenie dokonano wyboru 3 członków zarządu, tyluż zastępców i jednego członka komisji rewizyjnej.

Przez tajne głosowanie powołano do zarządu pp. J. Szperlinga, Brzostowskiego i K. Pawłowskiego, na zastępców pp. Warchołową, Kamińskiego i Krąkowskiego.

Do komisji rewizyjnej p. Zdziechowieckiego.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z kina „Zacisze". Od poniedziałku 17 marca 1924 r sensacyjno awanturniczy dramat w 7 aktach, odsłaniający zgniliznę moralną arystokracji p.t: „Z tajemnic wielkiego miasta". W roli tytułowej słynna z urody Lee Parry. Akty poszczególne: 1) Męty społeczeństwa, 2) Morderstwo, w celu owładnięcia testamentem, 3) W pościgu za świadkiem mordu, 4) Wykrycie zbrodni, 5) W matni intryg, 6) Ludzie, których podłość nie zna miary, 7) W przystani szczęścia.

Kradzieże. Wojciechowi Staroniowi, skradziono w Sosnowcu dowody osobiste i 21 milj. mk.

— Ignacemu Pilarczykowi, zamieszkałemu w Katowicach, skradziono na dworcu w Sosnowcu portfel z dokumentami i pieniędzmi, oraz zegarek. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 60 milj mk.

— Wacławowi Zakrzewskiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Ciepłej 4, skradziono 5 płaszczy gumowych i 5 par spodni. Wartość skradzionej garderoby wynosi 500 milj mk.

Z teatru.

„PTAK".

Komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego.

Komedja jako rodzaj twórczości scenicznej, ongi, za czasów Fredry, Blizińskiego i jeszcze Bałuckiego, święcąca niebywałe tryumfy, od dłuższego czasu leży odłogiem. Wprawdzie często spotykamy na afiszach teatralnych wyraz „komedja", w rzeczywistości jednak więcej w tych „komedjach" ostrej satyry i groteski, niż prawdziwego, beztroskiego humoru tego istotnego i właściwego warunku komediowości. I „Ptak" Szaniawskiego jest raczej satyrą, niepozbawioną w kreśleniu postaci „wielkich" małego miasteczka groteski bliższą jest jednakże „komedji" dlatego, że tendencją swą dotyka pojęcia „humoru", tego kochanego złotego głupstwa, którego tak bardzo brak Polsce dni naszych.

Bo zważmy, czyż życie współczesne nie jest do pewnego stopnia stale przesiąknięte atmosferą tej małej, zaśk rupiałej w swej wyjątkowości, mieściny, którą Szaniawski uczynił w sztuce swej tłem akcji. Przecież, przy bliższem przypatrzeniu się, dojść musimy do przekonania, że brak nam strasznie tego „złotego ptaka", któryby wzleciał ku słońcu, cudną swą zjawą zmuszając nas do wzniesienia oczu w górę, w jasne niebo, któryby w duszach naszych wzniecił tęsknotę do piękna i słonecznej, dziecięcej niemal radości.

Wszakże i my umiemy o ileśmy młodzi, wyczekiwać jeno czegoś wielkiego, nieznanego, co przemieni świat, a jeśliśmy starzy bać się tegoż samego, nienazwalnego, jako strasznej zapowiedzi „przewrotu i rewolucji". Wzrok nasz ku ziemi skierowany, karki troską pochylone. Jeśli się śmiejemy, to więcej w tym śmiechu goryczy i złośliwości niż szczerej, prawdziwej wesołości.

Gdyby do nas przybył, jak do onego miasteczka ów „student" i wielkimi, „czerwonymi" afiszami zapowiedział o godzinie 12 w niedzielę, po sumie, wzlot „złocistego ptaka", czyżby troskliwi o dobro i spokój publiczny nasi „wielcy" nie widzieli w afiszach tych zwiastuna bodaj, że rewolucji, a my młodzi czyżby tak samo, jak młodzi „miasteczka" Szaniawskiego, nie czuli, że to może zbliża się właśnie, więcej, że już nadeszła chwila jakiegoś „złotego" wyzwolenia z mroków i cieśni codziennego szarego życia. Niktby z nas jednak, to pewna, jak nikt z mieszkańców „miasteczka" nie pomyślał ani na chwilę, że chodzi tu wprost o ładny, beztroski, studencki żart, że chodzi o to, by było „wesoło i ładnie". I może jedni i drudzy, po dniu wzlotu „ptaka złocistego", z nieukrywanem lekceważeniem zdegradowalibyśmy go na „ptaszka". A może? A może jednak jaśniej i weselejby się nam w duszy zrobiło. Może...

To pewne, że jeśli komu ten „ptak złoty" jest koniecznie i nieodwołalnie potrzebny, to naszej chronicznie na „przemądrzenie" chorej „komedji".

Mamy prawo przypuszczać że po teoretycznem uznaniu potrzeby „humoru i żartu" w „Ptaku", Szaniawski w najbliższej już przyszłości stworzy komedję, pełną blasku jego cudnych złocistych skrzydeł. Oby jaknajprędzej!

* * *

Ptaka reżyserował na scenie sosnowieckiej p. Tański, jak zwykle bardzo starannie i sumiennie. Równocześnie był on doskonałym wykonawcą roli „studenta", tem trudniejszej, że autor postać tę skreślił dość niewyraźnie a żywość jej i sceniczność w dużej mierze zależną była od twórczej intuicji aktora, grającego ją.

Przepysznym „burmistrzem" był p. Knake-Zawadzki. W miarę podkreślona groteskowość postaci, doskonała maska i gra jak zawsze mistrzowska stworzyły całość non plus ultra. Doskonałymi partnerami p. Zawadzkiego byli pp.: Jaworski, Gulczewski, Thiel i Opaliński, jako czterej „rajcy miejscy". Dobrym był p. Morozowicz w roli „sekretarza". P. Kisielewski jako stary, głuchy trębacz Michalko, p. Halewicz jako „wynalazca" i p. Pelszyk jako „woźny", stworzyli w rolach mniejszych szereg typów bez zarzutu.

Role kobiece w wykonaniu pp. Kubańskiej (burmistrzanka) i Heleńskiej (Marysia) stały na wysokości zadania.

A teraz słów kilka o wystawie. Wystawa „Ptaka" była w całym tego słowa znaczeniu przepiękna. Zarówno dekoracja I-go aktu (staroświecka sala rady miejskiej) jak i aktu II go (poddasze łączne z alkową urządzoną z prawdziwie wschodnim przepychem) śmiało konkurować mogą z dekoracjami teatrów stołecznych.

Jest to przedewszystkiem zasługą dyr. Czarneckiego, który przekonał nas, że mimo koniecznej, niestety w naszych warunkach oszczędności, potrafi zerwać z nią, gdy chodzi naprawdę o dobro sztuki.

M. H.

Dziś Saturn—afisz zapowiada „Turonia" Żeromskiego; dochód przeznaczono się na cel dobroczynny. Początek o g. 7 i pół wiecz.

Teatr Sosnowiecki wyjeżdża jutro na cztery dni, grając w Piotrkowie w środę, dn. 19 i w czwartek 20 bm., oraz w Radomsku w piątek dn. 21 i w sobotę 22 bm.; wystawione będą sztuki: „Ten, którego biją po twarzy" i „Dobrze skrojony frak". Zarówno w Piotrkowie, jak i w Radomsku wszystkie bilety są już sprzedane. Następnie t-wo nasze grać będzie u nas w niedzielę nadchodzącą; wystawiony będzie „Ptak" Szaniawskiego.

Jutro Boy w Będzinie. Najsympatyczniejszy, a tak popularny publicysta-satyryk, świetny tłumacz Boy (Tadeusz Żeleński) wystąpi sam w teatrze „Corso" i wygłosi „Jak zostałem literatem" (z ilustracjami). Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cukierni p. Czerwińskiej. Początek tego jedynego występu w Będzinie o godz. 9 ej wieczorem.

Czwartek Boy—Sosnowiec. Z góry można powiedzieć, że sala teatru na czwartkowym jedynym występie w Sosnowcu będzie przepełniona. Boy będzie mówił, jak został literatem. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w dziennej kasie teatru (sklep tytoniowy W-go Ostrowskiego). Początek o g. 8 ej wiecz.

Koncert symfoniczny. Czeka sosnowiczan niebywała uczta artystyczna. Dyrekcji naszej udało się zawrzeć umowę z profesorem śląskiej akademji muzycznej dr. Sidło, pod którego batutą dany będzie u nas koncert symfoniczny, na program którego złożą się utwory Wagnera, Lista, Brucknera i innych. Koncert ten odbędzie się przy udziale 60 ciu osób, tak, że trzeba przybudować pomost przed sceną. Koncert ten odbędzie się prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę popołudniu.

„Echo" krakowskie, które zostało odznaczone pierwszą nagrodą na zjeździe polskich towarzystw śpiewaczych w Warszawie w czerwcu 1922 r., oraz złotym medalem na międzynarodowym konkursie śpiewaczym w Amsterdamie w czerwcu 1923 r zostało zaproszone przez dyrekcję na jeden koncert który się odbędzie w nadchodzący poniedziałek dn. 24 marca przy udziale 40 głosów. Na program złożą się: Moniuszko, Żeleński, Puccini, Beethowen, Saint Saëns, Gall, Walewski, Świerzyński, Paderewski, Niewiadomski, Marczewski, Lachman, Baczyński i inni. W koncercie bierze również udział doskonała artystka opery krakowskiej Hanna Dzilewińska. I ten wieczór liczyć może na powodzenie, gdyż napewno wszystkie towarzystwa śpiewacze podążą by powitać sympatycznych gości krakowskich. Początek o godz. 8 wiecz. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Mieczysław Frenkiel, świetny artysta, filar sceny polskiej, ukaże się w otoczeniu naszych artystów w nadchodzący wtorek dn. 25 bm. w sztuce Michała Bałuckiego „Grube ryby".

Teatr krakowski „Bagatela" wystąpi też jeden u nas w farsie nie dla każdego wieku d stępnej, bo w „Dzwonku alarmowym". Wieczór ten odbędzie się w środę dn. 26 bm.

„Jabłuszko". Świetna farsa, która grana była w Warszawie w teatrze Szyfman pt. „Ananas" wejdzie u nas wkrótce na repertuar. Próby pod reżyserją dyr. Czarneckiego już rozpoczęto.

Ofiary.

Sprostowanie.

Mk. sto miljonów dla niepracujących robotników z fabryki Hulczyńskiego, nie należących do żadnych organizacji i związków zawodowych na ręce ks. F. Pędzicha złożyło polskie zrzeszenie spirytusowe w Sosnowcu.

— Pan dyr. Swistun zebrał wśród pp. urzędniczek i urzędników p. k. k. p. nie 20, jak to było mylnie podane w nr. 60 „Iskry", lecz 200 miljonów mk.

— Na ręce sekretarza komitetu „Chleb głodnym dzieciom" złożyli: p. Szolcowa mk. 5 miljonów za bezinteresowną pomoc weterynaryjną, udzieloną przez d-ra Bekkera i dyrektor Czarnecki 160 miljonów, złożone przez goszczącą w Sosnowcu operetkę warszawską za brak orkiestry na przedstawieniu.

— W rocznicę śmierci córki Czesławy na najbiedniejsze uczennice gimn. im. E. Plater w Sosnowcu składa mk. 5 miljonów Mierzejewski Marjan.

— Zamiast udziału w zabawie z dn. 1 marca na dzieci w Granicy składają dr. Czarscy mk 12 milj.

— 91 miljon na biedne dzieci w Granicy od grona nauczycielskiej szkoły realnej w Będzinie.

— Firma W. Ciborski i M. Dynkowski na głodne dzieci w Granicy składają mk. 10 miljonów.

— Zebrano na wieczornicy sokolskiej w Grodźcu w dniu 4 marca r. b. na bezrobotnych fabryki Hulczyńskiego 70 miljonów marek.

— Dla uczczenia pamięci zmarłej siostry szefa naszego, składa personel firmy „Maurycy Mettlis" na przytułek w Granicy mkp. 50 mil., na ochronkę żydowską w Sosnowcu mk. 50 mil. Razem mk. 100 milj.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

W Warszawie potaniało 5.01 proc.

Warszawa, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie, na posiedzeniu odbytem dzisiaj, stwierdziła, że drożyzna w pierwszej połowie marca spadła o 5.01 proc.

Zmiany personalne w ministerjum spraw zagranicznych.

Warszawa, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach mają zajść poważne zmiany personalne w ministerjum spraw zagranicznych. Między innemi dotychczasowy wicedyrektor departamentu administracyjnego, zamianowany jeszcze za czasów ministerjum p. Seydy, Stanisław Zieliński zostanie obecnie powołany na stanowisko generalnego inspektora placówek konsularnych Europy północnej i środkowej.

Pojedynek z przeszkodami.

Warszawa, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry") Dziś w nocy udało się policji warszawskiej zapobiedz nowemu pojedynkowi. Mianowicie już za miastem zatrzymano dwa samochody, w których znajdowali się inż. Kazimierz Arkuszewski i inż. Rumpowicz wraz z sekundantami obu stron. Całe to towarzystwo jechało za miasto dla odbycia pojedynku na pistolety. Policja spisała protokół i wypuściła zatrzymanych na wolną stopę, po skonfiskowaniu pistoletów.

Uchwały centralnego zarządu związku lokatorów.

Warszawa, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Centralny związek lokatorów odbył wczoraj dłuższe narady z udziałem delegatów grup prowincjonalnych. Omawiano projekt ustawy o ochronie lokatorów. Szczególne wzburzenie wśród obradujących wywołała poprawka senatu, przewidująca dobrowolne umowy nawet dla mieszkań jednopokojowych. W rezultacie obrad powszechny związek lokatorów Rzeczypospolitej postanowił wysłać do sejmu memorjał z propozycją odesłania całej ustawy z powrotem do rady ministrów dla ponownego rozpatrzenia jej.

Rewizje i aresztowania na Górnym Śląsku.

Katowice 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). W sobotę przed południem na całym Górnym Śląsku dokonano rewizji we wszystkich oddziałach „Volksbundu" przyczem zabrano akta, korespondencje i aresztowano przywódców. Jednocześnie dokonano rewizji w mieszkaniach wybitniejszych członków „Volksbundu".

Krwawy wiec.

Zabrze, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). W niedzielę wieczorem w sali Skoludy w Zabrzu, na zebraniu przedwyborczem przyszło do krwawej bójki przyczem zdemolowano lokal. W czasie bójki strzelano nawet z rewolwerów.

Fałszywe pogłoski o redukcji urzędników.

Warszawa 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry"). Część prasy warszawskiej podała wiadomość o spodziewanej redukcji urzędników któraby objąć miała 70 tys. turz. Dowiadujemy się z komisarjatu oszczędnościowego, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Członkowie poselstwa polskiego u króla angielskiego.

Londyn 17 marca.

(Tel. wł. „Iskry". Dnia 11 bm. na uroczystem przyjęciu u króla angielskiego zostali m. in. przyjęci: zostali również członkowie poselstwa polskiego w Londynie pp. mjr. Michałowski i Bolesław Biega.

Trudności rządu Mac Donalda.

Londyn, 17 marca.

(Tel. wł. „Iskr"). Sytuacja rządu Mac Donalda staje się z dnia na dzień trudniejsza. Szczególnie niepokojąca jest kampania opozycyjna w sprawie polityki zagranicznej którą zgodnie obecnie prowadzi zarówno prasa konserwatywna, jak i liberalna. Wskazują na to, że tego rodz ju kampanie zwykły w Anglji poprzedzać upadek gabinetu.

Gdańsk wzywa pomocy Rosji.

Gdańsk 17 marca.

(Tel. wł. Iskry"). Organ senatu gdańskiego „Danziger Zeitung" zamieszcza dziś artykuł poświęcony zbrojeniom Polski. Pismo to dowodzi, że Polska ma miljonową armję, dającą jej siłę, wobec której kultura niemiecka i gdańska muszą zginąć. Artykuł kończy się wezwaniem pod adresem Rosji sowieckiej, aby nie pozwoliła na to, by w Gdańsku założono podstawy pod port wojenny francusko-polski.

Pogoda na dziś.

Nocą i rano lekki mróz, w ciągu dnia temperatura mocno powyżej zera, miejscami drobne opady słabe wiatry zachodnie.

Giełda.

WALUTY

Warszawa 17 marca.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39 600.000.
Franki franc. — 448 000.
Franki szwajc. — 1.600,000
Liry włoskie — 397.000
Koruny czes. — 264.000.
Koruny aust. — 129
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 marca.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5.81.
1 miljon mkp. — 0,63.

Nadszedł świeży wybór obić papierowych (tapet)

W. CZECHOWSKI SOSNOWIEC

naprzeciwko dworca kolei warszaw.

Wielki wybór.
— ostatnie nowości
obić papierowych
PP. MALARZOM RABAT.

1668

Kto jeszcze nie posiada



NASZEGO NAJNOWSZEGO CENNIKA na rok 1924

niech napisze do nas pocztówkę ze swoim dokładnym adresem, a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny KATALOG ILUSTROWANY wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

SPECJALNY DZIAŁ ZEGARKÓW.

CENY NAJTAŃSZE. — TOWARY NAJLEPSZE.

Adresować: Dom towarowo-przesyłkowy

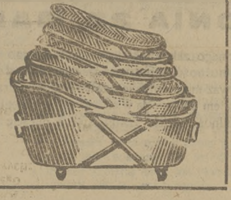
„EKSPORT POLSKI"
Warszawa, Dzielna 25/I.

1306

PRZEDSIĘBIORSTWO Blacharsko-Dekarskie **ADAMA HESSEGO** SOSNOWIEC, Średnia 17

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące.

Posiada na składzie wanny nasiadówki i wanienki dziecinne, umywalnie wszelkich systemów, kosze do węgla, kociołki do bielizny, banie, oliwiarki, deski do prania bielizny i t. p. naczynia.



Ceny konkurencyjne!

1723-14

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA
„VARSOVIE" w Katowicach ul. Mieleckiego 6.

Zawiadamia Szan. Publiczność, że od szeregu dni, rozpoczęło swój koncert,

ARTYSTYCZNE TRIO SALONOWE

ze współudziałem p. IZO ORLOFF MOSZKOWICZA, fenomenalnego muzyka artysty na kilkunastu instrumentach oraz p. MIECZYSŁAWA RAPPORTA wiolonczelisty-wirtuoza i znanej pianistki HEDDAY KLOSKI

Początek koncertu o godz. 7 wiecz. — — Kuchnia doborowa. Bufet wykwintny. Usługa szybka i rzetelna. Ceny konkurencyjne. Lokal odnowiony otwarty do godz. 1 w nocy.

1624-1 **Zarząd.**

Sprawozdanie kasowe

z zabawy urządzonej w dniu 28 lutego r. b. w sali „Trocadero" na dochód czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej.

(W tysiącach marek polskich).

Bilety wejścia i ofiary 1,13 ,000, z bufetu 745,420, razem 1,875,420.
Wydatki 650,910, podatek miejski 244,37 , razem 875,-80.
Z dochodu ogólnego 1,002,140 każda z 4 czytelń otrzymała mk. 250,535.

Szanownemu Komitetowi za zorganizowanie zabawy oraz wszystkim, którzy swemi ofiarami tak w produktach jak i w gotówce przyczynili się do osiągnięcia tak znacznego dochodu, Zarząd czytelni składa serdeczne podziękowanie.

Jednocześnie nadmienia się, że koncert urządzony w dniu 9 grudnia r.b. na tenże cel, przyniósł zysku mk. 431,890,000, 1709

KWK **Kalia**

Wyroby nasze nie ustępują zagranicznym.

J. & S. STEMPNIEWICZ • POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW
ODDZIAŁY:
WARSZAWA Ks. SKORUPKI 8. — KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 46. — RADOM PIASKI 12

1695

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE TOW. AKC.
(DAWNIEJ MAX FALCK i SKA)
w GRUDZIĄDZU
CEGIELNIA MECHANICZNA FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNO-CZERWONEGO KOLORU DACHÓWKĘ KARPIOWĄ ŻŁOBIONĄ i RZYMSKĄ
zupełnie trwałą i odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne
oraz
pierwszorzędną czerwoną cegłę maszynową, licówkę i drenówkę różnych formatów.

1606-2

Walne Roczne Zgromadzenie

K. K. S. „RUCH" w Sosnowcu

odbędzie się dnia 30-go marca r. b. w sali „Trocadero" o godz. 1-ej po południu w pierwszym terminie, a w razie przybycia niedostatecznej ilości członków o godzinie 2 ej po południu w tymże dniu w drugim terminie, z porządkiem następującym:

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu
2) „ Komisji Rewizyjnej za 1923 r
3) „ kasowe za 1923 rok
4) Ustalenie składek członkowskich.
5) Wybór Zarządu.

Wolne wnioski nadsyłać należy na tydzień przed walnym zgromadzeniem.

UWAGA: Członkowie nie posiadający nowych legitymacji na rok 1924, mogą takowe wykupić u skarbnika klubu w bud. eksp. tow. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 11, a w dniu walnego zgromadzenia przy wejściu na salę.

ZARZĄD
Kol. Kl. Sport. „Ruch".

1726

UWAGA!! UWAGA!!

Nie przepłacajcie!

ZRODŁO TANIOSCI!

SKŁAD WIN, WODEK i LIKIERÓW

A. JANOWSKIEGO, Sosnowiec
o o o o TARGOWA Nr. 15. o o o o
POLECA:

KONIAKI FRANCUSKIE, A. MARTELL, WINKELHAUSEN I INNE

LIKIERY: MARIE BRIZARD, BOLS COINTREAU BACZEWSKIEGO I INNE. o o

1515 8 **po cenach konkurencyjnych.**

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomanę kompletową dywanową pluszową,gobelinową, kozetki. Sosnowiec, Kołłątaja 10 oficyna II p. 1718

Wanny i nasiadówki poleca zakład blacharsko mechaniczny B. Pelka, Sosnowiec ul. Długa nr. 22 1463-10

Doborowe nasiona, warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowe i zagraniczne o wypróbowanej sile kiełkowania. Kwiaty doniczkowe i cięte poleca: „Polska Flora" Sosnowiec ul Piłsudskiego 21 róg Aleji. 1182-3

Do sprzedania oficyna 4 mieszkaniowa u Kolasy ul. Robotnicza 6 Konstantynów. 1673-1

Pianino mało używane sprzedam. Wiadomość: Cilil, Sączewska 15 Będzin. 1628-1

Plac w Sosnowcu 362 prętów obok toru kolejowego, nadający się pod budowę fabryki lub magazynów, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Plac" w „Iskrze" 1734-3

Maszynę do pisania „Underwood" w dobrym stanie sprzedam. Oferty do „Iskry" dla „Underwood". 1736-2

Sprzedam wilczura. Sosnowiec, Piłsudskiego 84 Szary. 1791-2

Kilimkarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie, Czajkowski Warszawa, Zielna 6. 1714-11

Sprzedam otomany, kozetki pluszowe i gobelinowe, także łóżka do składania. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 1589 1

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzeba dwu tkaczy do ręcznych warsztatów obznajmionych ze snuciem. Zgłaszać się do fabryki waty I. Palusiński, Sosnowiec - Środula. 1575 2

Fryzjerski subiekt potrzebny zaraz. Dąbrowa, Opiełak. 1643-2

Potrzebna inteligentna panna do 2 chłopców H. Zygner Dębińska 11 1692-1

Zastępcę miejscowego (chrześcijanina) dla Sosnowca ew. i okolicy dobrze obznajmionego z branżą masarską i wędliniarską, poszukuje wielkie przedsiębiorstwo. Oferty wraz z referencjami po „Zastępca" Kraków skrytka pocztowa 105. 1715-2

Dziewczyna z uczciwej rodziny i chłopiec 16 letni obeznany ze ślusarstwem znajdą zajęcie w fabryce Goldberga i Kucyńskiego, Przejazd 3. 1730-2

Poszukiwane 2 grosze za wyraz.

Sam dzielny rutynowany buchalter-bilansista z niemieckim, ma wolne godziny. Wiadomość filja „Iskry" Będzin dla „W." 1737-3

Kapelmistrz szuka posady. Oferty filja „Iskry" Będzin. 1740

Lokale.
4 grosze za wyraz

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią w Sosnowcu Cena obojętna. Wysoki czynsz. Zgłaszać Iskra okaziciel konta 1110. 1632-1

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią. Cena do umowy. Wiadomość: w adm. Iskry. 1639-3

Różne.
4 grosze za wyraz.

Przyjmuję szycie sukien, kostjumów płaszczy, i bieliznę męską i damską z powierzonych mi materjałów, wykonywam solidnie i gustownie ku zadowoleniu klijenteli po cenach przystępnych. Środula ul. Piąta dom Wolskich Ryńska. 1616-1

Zaginęła suka rasy wilczej proszę odprowadzić na ul. Staszyca 23 do Wójcika za wynagrodzeniem, nieprawnego właściciela będą ścigał sądownie. 1685-1

Skradziono malutką foksterjerkę białą z bronzową łatką, bronzowe uszki. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić za nagrodą: Nowopogońska 17, Suski. Nieprawnego właściciela będę ścigał sądownie. 1720-3

Karolowi Madejowi zaginęło pozwolenie na broń wydane przez starostwo będzińskie r. ub. 1738

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Zagała Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Częstochowa. 1649-1

Skrzyński Józef zgubił książkę renty wydaną przez tow. sosnowieckie. 1725

Paweł Piotrowski, zgubił kontramarkę z kop. „Hr. Renard" 1732

Swierdziak Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU w Sosnowcu, 1728-3

Kociemba Józef zgubił książeczkę karbidową wyd. przez kop. „Hr. Renard". 1713

Stanisław Maneć zgubił kartę demobilizacji wydaną przez dow. 25 p. 1718-3

8 marca na stacji Stary Będzin skradziono Będkowskiego Jadowi z Czeladzi. Nowa Kolonja nr. 113,żółty portfel skórzany wraz z dokumentami wojskowemi. 1617

Skradziono w rzeźni miejskiej w dniu 25-2 1924 r. portfel czarny zawierający: legitymację, książkę wojskową, patent przywozowy, wszystko na imię Edwarda Ciszowskiego, oraz 60 miljonów gotówką. 1727-3

Moszek Lejzer Zinger zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez gm. Wojdysław. 1724-3

Mitas Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelew". 1739-2